

Sygn. akt I Ca 17/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSR del. Izabela Matusiak

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa M. B.

przeciwko S. S. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 29 października 2015 roku, sygnatura akt I C 197/15

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 17/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu, w sprawie z powództwa M. B. przeciwko S. S. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli z powodu odwołania umowy darowizny, oddalił powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 9 lutego 2004 roku powódka M. B. u notariusz D. K. w W. nr rep. A (...) podarowała pozwanemu – wnukowi S. S. (1) prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości (...) oznaczonej numerem działki (...), o powierzchni 0,82 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Wieluniu prowadzona jest księga wieczysta (...). Na darowanej nieruchomości znajduje się budynek mieszkalny, w którym powódka zamieszkuje samotnie.

Pozwany S. S. (1) ustanowił w tym akcie na rzecz darczyńcy dożywotnią służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie korzystania z całego budynku mieszkalnego w sposób wyłączny i prawo dożywotniego użytkowania działki.

Powódka zobowiązała również pozwanego do sprawowania nad nią opieki w starości i chorobie, a pozwany to zobowiązanie przyjął.

Przed Sądem Rejonowym w Wieluniu w roku 2008 toczyło się postępowanie z powództwa M. B. w przedmiocie zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli i w jego efekcie zwrócenia darczyńcy przedmiotu darowizny. Wyrokiem z dnia 30 października 2008 roku wydanym w sprawie I C 17/08 powództwo zostało oddalone, a wyrok uprawomocnił się z dniem 14 stycznia 2009 roku.

Powódka M. B. wciąż zamieszkuje przedmiotową nieruchomość sama. Na co dzień korzysta z pomocy dalszej rodziny oraz osób trzecich z wyłączeniem obdarowanego S. S. (1). Wszystkie osoby pomagają powódce nieodpłatnie, m. in. E. U., która odwiedza powódkę, pomaga jej w sprzątaniu, robi zakupy, wykupuje lekarstwa czy zawozi do lekarza, nazywając przy tym powódkę „babcią”. Przy cięższych pracach gospodarczych np. rąbaniu drewna, noszeniu go do domu oraz przy zwierzętach, które powódka hoduje na własne potrzeby pomaga jej odpłatnie sąsiad - Pan E.. W pozostałym zakresie M. B. jest osobą samodzielną - sama przygotowuje sobie posiłki, dba o porządek w mieszkaniu, pali drewnem w piecu. Najbliższa rodzina powódki, w tym dzieci mieszkają w odległości około 200 km od miejsca zamieszkania matki. Syn K. odwiedza matkę kilka razy co roku. Podczas kilkudniowych pobyków pomaga w gospodarstwie oraz dokonuje niezbędnych napraw i remontów. Pozostałe dzieci utrzymują z matką kontakt telefoniczny, odwiedzając ją sporadycznie lub wcale, jak matka pozwanego A. S..

Powódka ma 86 lat, mieszka sama, utrzymuje się z emerytury w wysokości 930,00 zł miesięcznie. Z racji podeszłego wieku M. B. często choruje, co w większości przypadków kończy się kilkudniowym pobytem w szpitalu, gdzie w ubiegłym roku przebywała czterokrotnie.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany nie zamieszkuje w darowanej nieruchomości. Ze względu na swoją trudną sytuację rodzinną nadal mieszka on ze swoją konkubiną w T., gdzie opiekuje się niepełnosprawną córką. Z powodu choroby dziecka, które wymaga stałej opieki S. S. (1) zrezygnował z pracy i utrzymuje się jedynie ze świadczeń pielęgnacyjnych. W związku z powyższym pozwany nie odwiedza swojej babci i nie pomaga jej w sprawach życia codziennego, bo z przyczyn obiektywnych nie pozwala mu na to obecna sytuacja rodzinna. S. S. (1) proponował powódce przeprowadzkę do domu jego konkubiny, na co partnerka pozwanego, jako właścicielka nieruchomości, również wyraziła zgodę. M. B. miałyby tam zapewniony swój własny, oddzielny pokój oraz całodobową opiekę ze strony pozwanego. Pozwany w stosunku do babci zawsze odnosi się w sposób grzeczny i miły, nie zdarzyło się żeby użył on wobec powódki słów wulgarnych czy obraźliwych.

Powódka w roku 2004 podjęła samodzielnie decyzję o darowaniu przedmiotowej działki na rzecz pozwanego S. S. (1) i czynność ta odbyła się z jej inicjatywy. Sytuacja rodzinna wnuka była powódce już wówczas znana i zdawała ona sobie sprawę, że pozwany nie zamieszka wraz z nią ze względu na to, że opiekuje się niepełnosprawną córką. M. B. zamierza odebrać pozwanemu działkę, ponieważ pozostałe dzieci mają do niej pretensje, że darowała działkę na rzecz S. S. (1), który na to nie zasługuje. Powódka wskazuje, że nie ma pretensji do wnuka, bo to nie on prosił o tę działkę ale jego matka, a córka powódki „wyludziła” tę nieruchomość. Pomimo, że S. S. (1) w toku obu postępowań wskazywał że nigdy nie zamierzał się budować na przedmiotowej nieruchomości, powódka podnosi, że została oszukana, bo darowała działkę z myślą, że wnuk się na niej pobuduje a ona pomieszka jeszcze w lepszych warunkach.

W dniu 28 stycznia 2015 roku M. B. złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny dokonanej na rzecz S. S. (1). W piśmie skierowanym do pozwanego wskazała, że powodem jej decyzji o odwołaniu darowizny jest rażąca niewdzięczność wnuka względem niej oraz niewykonywanie przyjętego aktem notarialnym obowiązku zapewnienia opieki w starości oraz chorobie. Powódka wskazała, że wnuk jej nie pomagał w sprawach życia codziennego a także nie interesował się jej stanem zdrowia podczas trzykrotnego pobytu w szpitalu, co stanowi całkowity brak zainteresowania jej losem a nawet życiem, a tym samym przejaw rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy.

Powódka nie chce skorzystać z propozycji obdarowanego i nie chce się przeprowadzić do domu jego konkubiny do miejscowości T. koło R.. M. B. woli zostać w swoim domu, „w swoich warunkach”, bo tutaj czuje się bardzo dobrze i tutaj też chce być pochowana a od wnuka chce jedynie, żeby ten zrzekł się darowanej działki.

Ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Rejonowy stanowiące podstawę rozstrzygnięcia były bezsporne i ustalone na podstawie twierdzeń stron oraz zeznań świadków a także nieosobowego materiału dowodowego w postaci zgromadzonych w toku postępowania materiałów.

Stosunki pomiędzy powódką a pozwanym nie uległy zmianie po dokonaniu darowizny. Pozwany nie zaprzecza, że nie opiekuje się babcią na co dzień ze względu na swoją sytuację rodzinną, która była powódce znana w dacie dokonania darowizny. Pomimo sprawowania stałej opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, S. S. (1) deklaruje chęć pomocy babci, polepszenie jej warunków życiowych oraz zapewnienia jej całodobowej opieki w miejscu swojego stałego zamieszkania, tj. w T.. Powódka jednak nie godzi się na przeprowadzkę, ponieważ odpowiadają jej dotychczasowe warunki życia i nie chce być pochowana z dala od miejsca, gdzie zawsze mieszkała. M. B. żąda od wnuka jedynie zrzeczenia się darowanej działki.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd Rejonowy uznał, że „odebranie” obdarowanemu działki jest możliwe tylko w konkretnych okolicznościach, tj. pod warunkiem wykazania rażącej niewdzięczności obdarowanego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie strony powodowej należało ocenić w kontekście art. 898 § 1 kc, zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeśli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Sąd wskazał, że rażąca niewdzięczność polega na umyślnych zachowaniach kierowanych przeciwko darczyńcy podejmowanych w nieprzyjaznym zamiarze z chęcią szkodzenia. W oparciu o orzecznictwo, Sąd Rejonowy wskazał, że przede wszystkim chodzi o popełnianie przestępstw przeciwko darczyńcy, np. przeciwko zdrowiu, życiu, czci, mieniu czy naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodziny) w określonym środowisku. Wyłączone są bowiem krzywdy czy przykrości wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym nasileniu złej woli obdarowanego, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę słów „rażąca niewdzięczność”.

W ocenie Sądu Rejonowego poczynione w sprawie ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, iż w zachowaniu pozwanego brak jest przesłanek, które uzasadniałyby odwołanie dokonanej przez powódkę na jego rzecz darowizny. W przedmiotowej sprawie powódka powoływała się jedynie na względy moralne, które podobnie jak zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie stanowią przesłanki rażącej niewdzięczności, a tym samym nie są podstawą do odwołania darowizny.

Sąd w szczególności podkreślił, iż S. S. (1) nigdy nie dopuścił się względem swojej babci rażącej niewdzięczności, bowiem z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego wprost wynika, że obdarowany nie stosował wobec M. B. przemocy fizycznej ani psychicznej. Pozwany nie znęcał się nad darczyńcą, w tym nie ubliżał, nie wszczynał awantur a także nie powodował jakichkolwiek sytuacji konfliktowych. Co więcej, Sąd podniósł, że podczas postępowania sądowego wnuk zawsze odnosił się do babci z należyтым szacunkiem i wyrozumiałością.

W chwili darowania przedmiotowej nieruchomości M. B. znała sytuację pozwanego, która nie uległa zmianie do dzisiaj. Wnuk nigdy nie zamieszkiwał z babcią ze względu na obowiązki wobec swojej niepełnosprawnej córki, którą opiekuje się w sposób stały a co jednocześnie uniemożliwia mu częste wizyty u powódki. Powódka podnosiła, że przekazując nieruchomość oczekiwała, że S. S. (1) pobuduje się na działce, zapewniając jej tym samym lepsze warunki życiowe. Sytuacja materialna pozwanego jak i jego zeznania wskazują, że nigdy nie miał on zamiaru budować się na spornej nieruchomości. Sąd Rejonowy zauważył, iż rzeczywistym powodem odrzucenia pomocy ofiarowanej powódce przez

pozwanego jest nie tylko chęć pozostania we własnym domu ale odzyskanie działki z zamiarem przekazania jej innej osobie w zamian za opiekę.

Sąd Rejonowy wskazał, że problem stanowią odmienne oczekiwania i wyobrażenia co do sposobu sprawowania opieki nad powódką. Dodatkowym aspektem wytoczonego procesu są panujące w rodzinie stosunki, których konsekwencją są pretensje pozostałych dzieci M. B. o darowanie działki S. S. (1), który ich zdaniem nie zasługuje na darowiznę.

Oceniając zachowanie pozwanego Sąd nie znalazł przesłanek wykazujących cechy ujemne w aspekcie moralnym jak i naruszających zasady współżycia społecznego. W związku z powyższym Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Od powyższego orzeczenia w przepisany terminie apelację wniosła strona powodowa, zarzucając rozstrzygnięciu brak wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie, a przede wszystkim tej, że pozwany twierdzi, że chce zabrać powódkę do siebie, a Sąd to bezkrytycznie przyjmuje, co należy interpretować jako obrazę przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 232 kpc sprowadzającą się do braku inicjatywy dowodowej Sądu pierwszej instancji poprzez nieprzeprowadzenie dowodów z urzędu, mających za zadanie zweryfikowanie waloru wiarygodności zeznań strony pozwanej. Niekompletny zatem materiał dowodowy, oceniony z naruszeniem art. 233 kpc spowodował zaistnienie błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż obdarowany nie dopuścił się rażącej niewdzięczności względem darczyńcy, przez co w ocenie skarżącej Sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego art. 898 § 1 kc, poprzez jego błędną wykładnię.

Powołując się na powyższe, skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył :

Apelacja powódki M. B. jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Przyjąć należy, że zarzut apelującej ogranicza się wyłącznie do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji, co jest przesłanką dla uznania zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. za bezzasadny. Apelacja nie ma wystarczających podstaw, a argumentacja strony skarżącej, w tym stawiane przez nią orzeczeniu Sądu pierwszej instancji zarzuty nie są tego rodzaju, by wydać orzeczenie oczekiwane przez M. B..

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Nie jest zatem słuszny zarzut, który w istocie sprowadza się do naruszenia art. 233 k.p.c. polegający na dokonaniu przez Sąd oceny materiału dowodowego w sposób dowolny bez jego wszechstronnego rozważenia oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego.

W świetle utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa prawniczego nie jest wystarczającym przedstawienie przez stronę powodową własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Apelujący ma obowiązek wykazania naruszenia przez Sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 kpc (a zatem wykazania, że Sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów).

Skarżąca nie wyjaśniła na czym miałyby polegać dokonanie ustaleń Sądu pierwszej instancji w sposób dowolny czy sprzeczny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, poprzestając jedynie na sformułowaniu ogólnego zarzutu, jakoby Sąd Rejonowy nieprawidłowo uznał, że w niniejszej sprawie zachowanie pozwanego nie wyczerpuje znamion rażącej niewdzięczności.

Apelująca zarzuca Sądowi Rejonowemu brak wyjaśnienia okoliczności związanych z niepełnosprawnością córki S. S. (1). Zarzut skarżącej dotyczący naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów jest chybiony, ponieważ fakty te zostały

ocenione prawidłowo, w oparciu o zebrany materiał dowodowy, w tym orzeczenie o niepełnosprawności M. S. wydane przez (...) ds. orzekania o niepełnosprawności w R. (k.41-42) oraz zaświadczenie lekarskie stwierdzające u dziecka pozwanego zespół (...) (k.43)

Wbrew stanowisku apelującej, Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że żądanie dochodzone w pozwie nie zostało wykazane w sposób uzasadniający uznanie jego zasadności, zaś powódka działająca przez fachowego pełnomocnika, nie sprostała obowiązkowi dowodowemu.

Zgodnie z zasadą ciężaru dowodu wyrażoną przez ustawodawcę w przepisie art. 6 kc powinnością powódki – pod rygorem negatywnych skutków procesowych – było złożenie materiału dowodowego dla wykazania podstaw stawianych przez nią twierdzeń.

Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że dowody zgłoszone przez powódkę nie uzasadniały w sposób wystarczający jej żądania. Natomiast w żadnym razie, Sąd pierwszej instancji nie miał obowiązku podejmowania dowodzenia z urzędu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniony w sposób prawidłowy nie pozwala na wyciągnięcie innych wniosków, niż te zaprezentowane w uzasadnieniu do wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu.

Sąd Rejonowy dokonał trafnej subsumpcji i prawidłowej wykładni przepisów stanowiących podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie niniejszej. Nie sposób zasadnie polemizować, z tym że zachowania pozwanego, w świetle ustaleń Sądu Rejonowego nie można kwalifikować jako takiego, które przemawiać może za uzasadnionym odwołaniem darowizny, bowiem zachowanie S. S. (1) nie uległo zmianie od chwili sprzed darowania do teraz. M. B. w chwili dokonywania aktu darowizny w roku 2004 wiedziała, że jej wnuk S. ma niepełnosprawną córkę M., której niepełnosprawność datuje się od 13 grudnia 2002 roku (k. 41). Powołane przez Sąd Rejonowy rozważania oraz stanowisko doktryny i judykatury Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Nie ma podstaw dla oceny, jak chce tego skarżąca, że zapadłe w sprawie orzeczenie nastąpiło z naruszeniem art. 898 § 1 kc.

Faktem jest jednak, że w akcie notarialnym obdarowany przyjął zobowiązanie do opieki nad powódką w razie starości i choroby. Obecnie M. B. ma 86 lat i pomimo tego, że dotychczas była w stanie w życiu codziennym funkcjonować bez stałej opieki, to z uwagi na podeszły wiek z upływem czasu będzie coraz mniej samodzielna i wymagać będzie coraz większej opieki, a obowiązek jej zapewnienia obciąża przecież pozwanego. Trudna sytuacja osobista i rodzinna pozwanego – konieczność opieki nad własnym niepełnosprawnym dzieckiem i znaczna odległość miejsca zamieszkania nie zwalniać go będzie z obowiązku zapewnienia babci odpowiedniej pomocy.

Tymczasem jednak stan sprawy jest taki, że nie uzasadnia podstaw powództwa. Słusznie sąd pierwszej instancji wskazał, że brak wystarczających przesłanek dla oceny, że pozwany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Strony zawierały umowę darowizny w takich samych warunkach jak istniejące obecnie – pozwany także mieszkał w znacznej odległości od powódki, miał już niepełnosprawną córkę, powódka nie wykazała, że pozwany sprzeniewierzył się jakimś ustaleniom, że wskazywał, że sprowadzi się do powódki, że miał zamiar budować nowy dom na darowanej nieruchomości. Same zaś zawiedziona oczekiwania darczyńcy nie mogą stanowić podstawy dla uznania racji żądania w niniejszej sprawie.

W takiej sytuacji, biorąc także pod uwagę, że pozwany dotychczas nie odmawiał pomocy – powódka takiej okoliczności nie wykazała – deklaruje opiekę nad powódką w miejscu jego zamieszkania, to powództwo w trybie przepisu art. 898 § 1 kc nie ma uzasadnienia.

Pojęcie rażącej niewdzięczności nie zostało zdefiniowane w kodeksie cywilnym, jednak Sąd Rejonowy prawidłowo zinterpretował je jako świadome zachowanie obdarowanego w nieprzyjaznym zamiarze, które ma godzić przeciwko darczyńcy. Pozwany nie wykazywał złej woli względem babci, także proponował, żeby powódka zamieszkała razem z nim w miejscowości T. koło R., ponieważ tam z przyczyn obiektywnych musi on pozostać i ma tam lepsze warunki. Z tego powodu nie można przypisać S. S. (1) rażącej niewdzięczności, przez co zarzut naruszenia prawa materialnego nie mógł okazać się skuteczny.

Dotychczasowe zachowania pozwanego – w całokształcie prawidłowych ocen dokonanych przez sąd pierwszej instancji – nie kwalifikują się do uznania ich za przejaw rażącej niewdzięczności. Pozwany ma jednak wobec darczyńcy obowiązki, którym poddał się w akcie notarialnym; ich niewykonywanie – w sytuacji braku wypracowania przez strony rozwiązania niewątpliwie trudnej sytuacji dotyczącej także ich relacji prawnych – może być przedmiotem podjęcia przez powódkę innych akcji prawnych.

Niemniej natomiast powództwo jak w niniejszej sprawie, prawidłowe zostało ocenione jako nie mające wystarczających podstaw. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację, o czym orzeczono w oparciu o przepis art. 385 kpc.